**Jak potoczyłyby się losy Janka, gdyby dostał wymarzone skrzypki?**

Dziesięcioletni Janek żył na ubogiej wsi. Był chłopcem bardzo utalentowanym muzycznie. Wszędzie słyszał muzykę, zachwycał się dźwiękami przyrody - wiejącego wiatru, rechotania żab, piania koguta czy szelestu trawy. Uwielbiał podsłuchiwać grę skrzypiec w karczmie i wzruszały go dźwięki organów w kościele. Całymi dniami marzył o tym, by chociaż mógł dotknąć skrzypiec. Sam zrobił sobie skrzypce z gonta i włosienia końskiego, ale nie grały one tak pięknie. Matka Janka ciężko pracowała na jedzenie i nie było jej stać na rozwijanie talentu chłopca. Nazywany był na wsi „odmieńcem”.

Zainteresował się jednak chłopcem Pan ze dworu, który opiekował się dziećmi uzdolnionymi. Spełnił on wielkie marzenie Janka – podarował mu skrzypce i opłacił lekcje gry na instrumencie. Janek teraz mógł zagrać na wymarzonych skrzypkach to co mu w duszy grało. Wszyscy mogli usłyszeć jego piękne kompozycje. Nauczył się nut i mógł wykonywać również utwory innych popularnych artystów. Pan zabierał Janka na koncerty, zapoznał go z innymi zdolnymi dziećmi. Gdy chłopiec dorósł nie musiał mieszkać na wsi i ciężko pracować na swoje utrzymanie. Jego kochająca mama była dumna z niego i mogła zachwycać się jego piękną muzyką. Nie musiała się już martwić o jego los. Janek ukończył szkołę muzyczną i pracował jako nauczyciel. Dbał, by nie przegapić ani jednego utalentowanego dziecka.

Dzieli temu, że Janko Muzykant spotkał w swoim życiu osobę bogatą i wrażliwą na jego talent – mógł poznać świat muzyki a nie tylko o nim marzyć całymi dniami.

Maciek Smodrzewski kl. Va